

★★★★★

Miłość, Muzyka, Matylda

„MATYLDA”

reż. Jacek Mikołajczyk

Teatr Syrena, Warszawa

Sylwia Krasnodębska

SZEF DZIAŁU KULTURA

albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Mylą się ci, którzy uważają, że wystarczy sięgnąć po musicalowy hit, a w tym przypadku znany w świecie filmu i teatru tytuł, by przyciągnąć widownię i osiągnąć komercyjny sukces. W mierzeniu się z legendą, po którą sięgali najwięksi, ponosi się bowiem największe ryzyko. Im lepszy tytuł, tym większe oczekiwania. Im więcej punktów odniesienia, tym wyżej ustawiona poprzeczka. Tymczasem zespół muzyków i aktorów od kilkulatków po dorosłych dowodzonych przez reżysera Jacka Mikołajczyka i choreografa Jarosława Stańka zachwycili nas światowym poziomem wykonawstwa. I to na kluźnych polach – wokalnym, choreografii, efektów, kostiumów, scenografii, rysunków i animacji. Muzyka wykonywana na żywo to już oczywistość przy tak brawurowej realizacji. A ponadto ta sztuka jest po prostu świetnie opowiedziana z wzorcowo zarysowanym konfliktem bohaterów, konieczną dramaturgią i – co niezwykle ważne – świetnym



humorem. Choć przecież tematyka jest bardzo poważna i smutna.

Matylda wzrasta w środowisku przemocowym. Wyżywiana przez rodziców, terroryzowana w szkole, stara się uciekać w świat książek. To one rozwijają w dziewczynce życiową mądrość, która pozwoli jej wyjść z jednej opresji. Tekst Roalda Dahla to

Jeżeli ktoś tylko raz w roku znajduje czas i chęć, by wyjść rodzinnie, z dziećmi, do teatru, to „Matylda” jest strzałem w dziesiątkę.

bowiem przede wszystkim wołanie o godne i podmiotowe traktowanie dzieci. I choć zachowań dorosłych ze spektaklu nie da się przełożyć na współczesne standardy, to jednak pewne problemy wychowawcze zdają się być wciąż aktualne, co tylko oznacza, że tym razem to dzieci powinny zaprosić rodziców do teatru!